

Pan
Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa

Interpelacja międzysesyjna

Dotyczy: zaproszenia na debatę okrągłego stołu.

Proszę Pana Prezydenta o wytłumaczenie jak mają odbierać mieszkańcy Krakowa i my radni informację prasową dotyczącą przygotowanej przez miasto debaty Okrągłego Stołu, którego tematami mają być:

1. Zasady lokalizacji inwestycji uciążliwych dla mieszkańców Krakowa.
2. Wypracowanie nowoczesnego modelu gospodarowania odpadkami.

Wg informacji prasowej w Dzienniku Polskim z dnia 15.09.2008r. (Kronika Krakowska) zaprasza Pan Prezydent organizacje pozarządowe i inżynierskie, fundacje i stowarzyszenia chętne do udziału w obradach Okrągłego Stołu podając termin zgłaszania i telefon.

Po przeczytaniu powyższej informacji byłem przekonany, że dzieje się to na skutek niedawno podjętej, a obecnie realizowanej uchwały Rady Miasta Krakowa dotyczącej konsultacji społecznych. Czytając dzisiejszy Dziennik Polski (17.09.08r.) w którym zamieszczony jest artykuł Pana Redaktora Krzysztofa Sakowskiego „Selekcja tematem okrągłego stołu” dowiedziałem się, że jest to konsultacja z wybranymi przedstawicielami, a Ci najbardziej uciążliwi są eliminowani. Chodzi mi o komitet protestacyjny przeciw spalarni śmieci na Rybitwach z przewodniczącym

[wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych]. Ci Państwo przedstawiali radnym RMK swoje racje i wg mojej opinii wymagają one poważnego potraktowania i rozważenia.

Zapewniam Pana Prezydenta, że radnym miasta Krakowa nie o taką konsultację chodziło. Takie postępowanie przypomina czasy komuny, gdy drukowało się tylko „Gazetkę” z dobrymi wiadomościami, aby „babci nie denerwować”.

Pragnę również zaznaczyć, że zaproponowane tematy obrad są jednymi z najważniejszych, które muszą być jak najszybciej rozwiązane. Lokalizacja inwestycji ze szczególnym zwróceniem uwagi na remontowe jest najbardziej palącym problemem Krakowa. Totalne zakorkowanie miasta jest zagrożeniem bezpieczeństwa jego mieszkańców tak w temacie ratowania życia (karetki pogotowia) jak i ich dobytku (straż pożarna). Świadczy o tym również, że miasto do tej pory nie posiada dobrych specjalistów z zakresu inżynierii ruchu. Nie można oprzeć się wrażeniu, że w ogóle nie bierze się pod uwagę mieszkańców, ich dojazdów i powrotów z pracy. Wygląda to że w wielu miejscach Krakowa inwestycje prowadzone są w sposób przypadkowy.

Bolesław Kosior

